

Zgodnie z wieloletnią tradycją, o dość nietypowej porze swoje mecze rozgrywa Viktoria Zizkov. Zespół ten gra w niedziele o 10.15 rano. Powoduje to, że większość groundhopperów przyjeżdżających do Pragi melduje się na eFotbal arena, bo o tej porze czołowe zespoły Pragi nie grają. Tego dnia startowała 2. liga czeska. Viktoria podejmowała beniaminka FK Trinec. Stadion ten jest ciekawie położony. Jest dosłownie wciśnięty pomiędzy bloki.



Nie ma tam nawet bocznego boiska. Stadion ma bardzo ciekawy wygląd. Mówi się, że jest w stylu angielskim. Na mecz podjechaliśmy samochodem. Bez problemu zaparkowaliśmy ze 100 metrów obok bramy głównej. Tutaj też już czekała na mnie akredytacja. Oprócz tego miłą niespodziankę sprawił nam Krzychu – znany polski groundhopper z Pragi, którego strona internetowa zapaliła mnie do turystyki stadionowej, który czekał na nas. Olbrzymi upał spowodował, że na trybunach zasiadło tylko 1018 „divaków”. Wśród nich była około 20-osobowa grupa kibiców gości. Podobnej wielkości był młyn gospodarzy. Gospodarze siedzieli za jedną z bramek, gdzie trybuna jest odkryta. Byli wystawieni jak na patelni. Co jakiś czas, ku ich wielkiej radości, polewano ich wodą. Oni wtedy skandowali: „Žižkov aquapark”.

